



III Rajd pod Gwiazdami: Łzy św. Wawrzyńca – Perseidy * 10-11 sierpnia 2012

W pogardzie mając tnące szpony deszczu i nocny wiatr, przez noc gnali na swych stalowych rumakach niepomni przepisów BHP... by dotrzeć do celu i zobaczyć, a właściwie nie zobaczyć spadających gwiazd.

O 21:00 kilkunastu miłośników nocnych przygód spotkało się na Placu Wolności by pojechać w trzecim nocnym rajdzie ku spadającym gwiazdom. Pogoda tego dnia nie rozpieszczała i już na starcie wiadomo było, że uczestnikom nie będzie dane zobaczyć mitycznych herosów i stworzeń na nieboskłonie. Niezrażeni tym i pełni optymizmu, w atmosferze zacieśniającej kolarskie więzi ruszyliśmy, by wzbogacić się o kolejnych kilku uczestników na Placu Niepodległości. Po 40 minutach trasą przez Posadę, którą poprowadził Piotr Pęcherski, grupa dotarła do Sokótek, gdzie połączono się z miłośnikami dwóch kółek z Rodzinnych Rajdów Rowerowych z Golinie.

Dalszą drogę do celu blisko czterdziestoosobowa grupa pokonała już razem, by około 23-ciej dotrzeć do leśniczówki Mokra w Puszczy Bieniszewskiej. Na miejscu był śpiew i taniec przy ognisku, opowieści o tym co byłoby widać, gdyby nie deszcz, które snuła nasza specjalistka do spraw ciał niebieskich Anna Pęcherska oraz wypuszczenie do nieba gwiazdki życzeń, której każdy uczestnik mógł powierzyć swoje najszybsze marzenie. Przesuszeni ciepłem ogniska cykliści zakończyli spotkanie o 00:30 powracając do domów w Koninie, Golinie i innych bliższych, czy dalszych miejscowościach.

Łącznie jadący z Konina przejechali 34km, najmłodszym uczestnikiem była Izabela Pęcherska (5 lat), najmłodszym uczestnikiem na rowerze był Jan Okoński (8 lat).

Tekst i zdjęcia: Piotr Pęcherski

